



XXIV Majówka Rudawy Janowickie Maj 2015

Uwaga!

Ubezpieczenie uczestników we własnym zakresie.

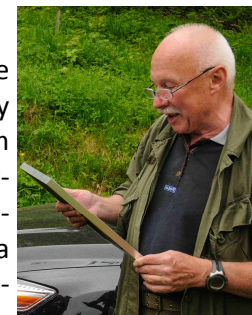
Dzieci do lat szesnastu mogą brać udział pod opieką dorosłych

Zdjęcia — www.rudawyjanowickie.pl

Na majówkę

To fantastyczna sprawa. Niby miałem nadzieję, ale gdzieś tam z tyłu głowy coś dźwięczało, że już tyle razy była szansa a jednak... No właśnie – a jednak tym razem jest. Mamy Oscara! Rzecz jasna przede wszystkim reżyser, aktorki, operatorzy, ale przecież MY WSZYSCY. Polacy. Gdybym był młodszy fiknąłbym fikołka (może dwa nawet), ale póki, co od godz. 3 minut 10, 23 lutego Roku Pańskiego 2015 urostem. I nie chodzi wcale o długość pasa. To była 87 Gala, na której Amerykańska Akademia Sztuki i Wiedzy Filmowej przyznawała swoje statuetki. To jakby złote medale olimpijskie, ale chyba jeszcze trudniej je zdobyć. Bo „robisz film”, występujesz, jako aktor a ktoś inny cię ocenia. I jak zawsze, gdy COŚ (to coś) związane jest z kulturą i sztuką nie bardzo wiadomo, co to coś jest tym czymś. Niby tornado, jakim była IDA na festiwalach wszelakich stanowiła przesłankę na tak, ale Złote Globy wziął przecież rosyjski Lewiatan. A jak film miał Globy to... Nic z tego, pokryta złotem figurka trafiła do rąk Pawła Pawlikowskiego. Gwoli przypomnienia była to nasz dziesiąta próba. Pierwszym polskim filmem nominowanym do Oscara był w roku 1964 „Nóż w wodzie” Romana Polańskiego. Swoją szosą nominacji mieliśmy w tym roku, aż pięć! Oprócz IDY (za film i zdjęcia), dwa przepiękne dokumenty krótkometrażowe „Joanna” i „Nasza Kłątwa” oraz nominacja za stroje A. Sheppard do „Czarownicy”. Pięć nominacji! Pięć uznanych za najlepsze w świecie polskie produkty. Poezja! Trochę ochłonąłem. Miał być ten tekst o czymś zupełnie innym, ale naprawdę czuję się dumnym, że mamy taki film. Taki sukces! Film subtelny, artystyczny, pięknie „zrobiony”. Czarno-biały. Mądry. Dużo przymiotników można jeszcze wymienić. A jaka gra obu pań Agnieszek; Kuleszy i Trzebuchowskiej. Ta druga przecież nie aktorka. I mówi, że nie chce nią być. A jakie piękne zdjęcia Lenczewskiego i Żala. O reżyserii, czyli o tym co... w głowie Pawlikowskiego już nie wspomnę. Docenili inni. A i samo wystąpienie Pawła Pawlikowskiego na czerwonym dywanie także do tuzinkowych nie należało. Przede wszystkim „ustawił” kowbojów, mówiąc, że widzą w IDZIE film o holokauście tymczasem... „to film o potrzebie ciszy, wycofania się ze świata i kontemplacji”. A do swojej ekipy, (czyli do nas) ... „Jesteście wszystkim co kocham w Polsce. Prężni, odważni, zabawni i z mocną głową.” Wszystkowiedzącym (obrażonym), że stereotyp Polaka, że... Chciałoby się powiedzieć, że jest to piękny tekst. I proponuję wysłuchać Reżysera, gdy prosił żeby wznieść toast za Jego zdrowie. Wielu takich filmów jeszcze.!

AZH





Czwartek, 30 Kwietnia 2015

Dojazd do ośrodka

— zakwaterowanie, w miarę sił impreza towarzyska

W tym roku, na nasz coroczny wyjazd majówkowy, zapraszamy w Rudawy Janowickie. Jest to niewielki maszw znajdujący się w północnej części Sudetów w sąsiedztwie Karkonoszy. Wysokości gór nie są imponujące jednak w terenie znajdziemy mnóstwo różnych form skalnych;

jest to jakby Mekka Wrocławskich wspinaczy gdzie swoje umiejętności szlifowała m.in. Wanda Rutkiewicz i Jerzy Kukuczka. Zamieszkamy we wsi Trzcianko, u podnóży najbardziej znanej części Rudaw Janowickich— Gór Sokolich, w pensjonacie „Gościniec Joanna”.



Na miejsce najłatwiej dojechać autostradą A4 do Wrocławia i dalej do zjazdu Kostomłoty gdzie kierujemy się w stronę Jeleniej Góry. Krajową piątką dojeżdżamy do Bolkowa, następnie dalej w stronę Jeleniej Góry krajową trójką. W Radomierzu żegnamy



my krajową trójką kierując się drogą lokalną do Janowic Wielkich, z których drogą na zachód dojeżdżamy do Trzcianki. Z

główniej drogi skręcamy w prawo w wąską drogę do centrum wsi, przejeżdżamy most, za którym skręcamy w prawo, jeszcze parę set metrów i jesteśmy na miejscu. Mamy czas na zakwaterowanie, wieczorną obiadokolację i tradycyjną imprezę ze wspomnieniami z miniego roku.



Piątek 1 Maja 2015

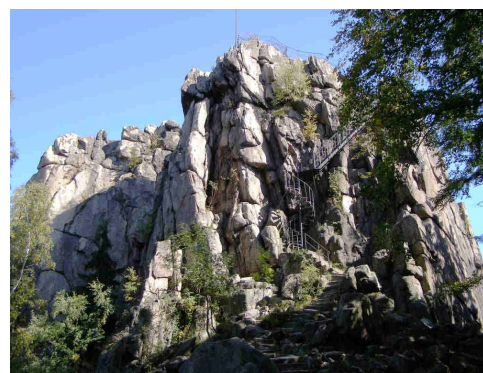
Sokoliki

Trzcianko Pensjonat — Sokoliki — Szwajcarka — Trzcianko

Na pierwszą wycieczkę zapraszamy na najbardziej znane miejsce Rudaw, Sokoliki. Sokoliki jest to potoczna nazwa Gór Sokolich, dwa najwyższe szczyty Krzyżna Góra (654 m n.p.m.) i Sokoliki (642 m n.p.m) z powodu oryginalnego kształtu nazywano



„biustem Brigitte Bardot”. Wycieczkę zaczynamy z pensjonatu, kierując się do centrum wsi, gdzie za kościołem napotykamy znaki niebieskiego szlaku. Idąc szlakiem po około 30 min. trafiamy na polanę Przełęczkę oddzielającą Sokoliki od Krzyżnej Góry. Żeby zdobyć Sokoliki zostawiamy niebieski szlak i podążamy w prawo czerwonym szlakiem, który szerokim duktem, dość ostro w górę, za około 20 minut, doprowadza nas pod baszty Sokolika. Są to dwie około 30 metrowe wieżycy skalne i kilka mniejszych turni na zboczach. Na najwyższą skałę, zwaną Sokolikiem Dużym, prowadzą metalowe, stuletnie, spiralne schody. Ze szczytu można podziwiać widoki na Rudawy, Góry Kaczawskie, Karkonosze i Kotlinę Jeleniogórską. Schodzimy tą samą trasą na polanę



Przełęczka. Okazała grupą skalną w okolicy Przełęczki są Husyckie Skały. „Nazwa skał wzięła się od nieszczęścia, jakie spotkało oddział husytów umykających z pobliskiego zamku Sokolec. W nocy z 11 na 12 sierpnia 1434 r. kilkunastu rycerzy nie zobaczyło przepaści i spadło z wysokości

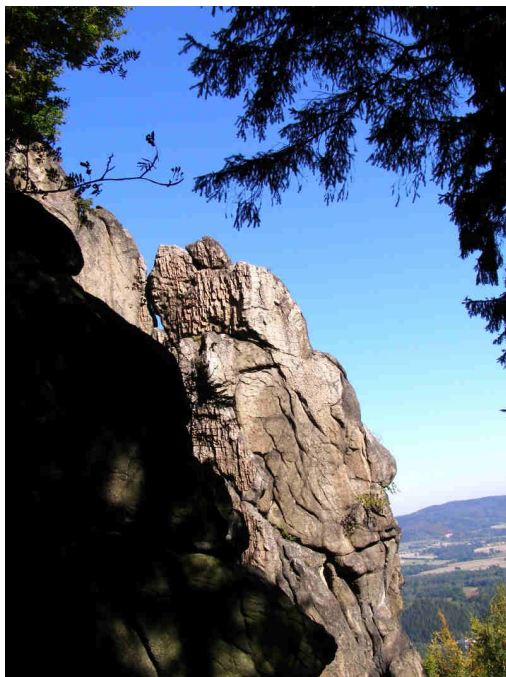


25 metrów”. Z tego właśnie urwiska, dziś ogrodzonego metalową barierką, podziwiamy zalesione stoki Sokolika.

Przy Husyckich Skałach trasa spotyka czarny szlak wiodący w prawo na Krzyżną Górę. Nazwa pochodzi od metalowego krzyża znajdującego się na szczycie, a samo wzgórze słynie z pięknych widoków na Karkonosze. Na jego zboczu, w średniowieczu, stał zamek Sokolec, którego ruiny widać u podnóża najwyższej skały, nieopodal czarnego szlaku. Wracamy tą samą drogą. Na dole za wszystkimi znakami kierujemy się do schroniska Szwajcarka. Budynek wzniesiono w 1823 r. na wzór pasterskich domów w Szwajcarii. W czasach swojej świetności budynek nie posiadał zbytnich ozdób, właściwie to



boazerie na ścianach dodawały uroku. Budynek przetrwał zawierzenia wojenne i w 1950 roku trafił pod skrzydła PTTK, które uruchomiło tu schronisko turystyczne. W schronisku posilamy się według potrzeb, następnie żółtym szlakiem u podnóża wzgórz w 45 minut dochodzimy do naszego punktu startu na niebieskim szlaku. Wieczorem obiadokolacja i tradycyjna biesiada połączona z oglądaniem filmów z ciekawych wyjazdów naszych uczestników.



Sobota, 2 Maja 2015

Kolorowe Jeziorko

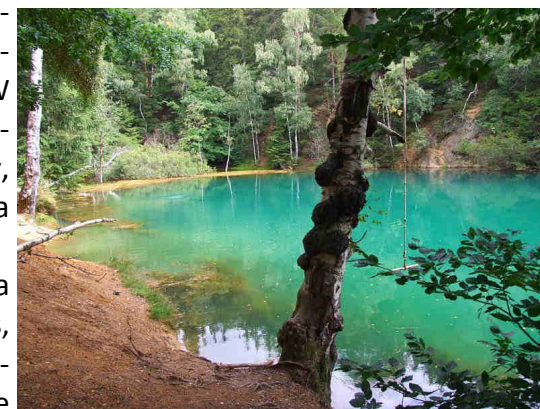
Trzczańskie — Wieściszowice — Purpurowe Jeziorko — Błękitne Jeziorko — Wieściszowice



Sobotnia wycieczka to właściwie dwa całkowicie różne i położone w różnych miejscach odcinki. Samochodami z Trzcianki dojeżdżamy do wsi Wieściszowice około 19 km. na parking obok symbolicznej bramy Rudawskiego Parku Krajobrazowego. Idąc zielonym szlakiem, za drewnianą

bramą i parkingiem natykamy się na strome ściany założonej w 1785 r. kopalni „Hoffnung” (Nadzieja). Pośród nagich żółto-rdzawych zboczy, urwisk i skałek połyskuje ruda od związków żelaza Jeziorko Purpurowe, którego wody to w zasadzie bardzo mocno rozcieńczony ... kwas siarkowy. W pobliżu można znaleźć piryty, chalkopiryty, fluoryty, miedź i tytanit, co przyciąga poszukiwaczy minerałów.

Za urwiskami szlak wspina się dość stromo przez las, doprowadzając do Błękitnego Jeziorka (10 minut), które powstało w miejscu kopalni „Neues Glück” (Nowe Szczęście). Pomimo niewielkich rozmiarów szmaragdowe wody czynią je bardzo atrakcyjnym. Okresowy (woda stoi po obfitych deszczach) Zielony Stawek, oddalony 25 minut od Błękitnego Jeziorka, jest pozostałością po najmłodszej (1795 r.) kopalni „Gustav Grube”. Do parkingu wracamy tą samą drogą.





Sobota, 2 Maja 2015

Skalnik 945 m

Wieściszowice — Rędziny — Piszczowice — Czarnów — Skalnik —
Konie Apokalipsy — Rozdroże pod Bobrzakiem — Czarnów —
Trzcińsko



Z Wieściszowic jedziemy do Czarnowa przez Rędziny, Piszczowice. W Czarnowie zostawiamy samochody, podchodzimy pod byłe schronisko Czartak i za znakami niebieskimi i zielonymi idziemy w górę na Skalnik. Ze szczytu, według niektórych rozciąga się najlepszy widok całego pasma. Z

węzła poniżej szczytu schodzimy szlakami żółtym i czerwonym gdzie po chwili mijamy grupę skał zwanych Konie Apokalipsy (kiedyś zwane *Fresensteine*), z widokami na Góry Kamienne i Wałbrzyskie. Młodym lasem oba szlaki schodzą w rejonie przełęczu pod Bobrzakiem do Starego Traktu Kamiennogórskiego. Podążamy traktem



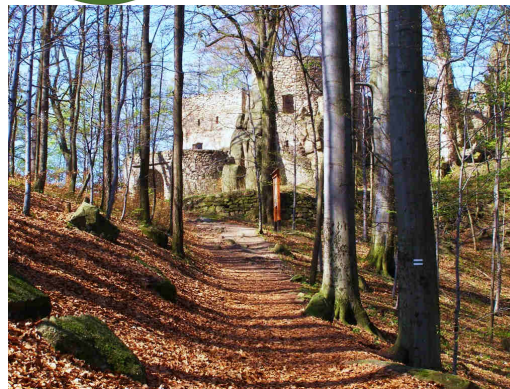
za obydwojma szlakami w lewo i schodzimy w kilkanaście minut na skraj lasu, gdzie opuszcza nas żółty szlak. Kilkanaście metrów idziemy czerwonym szlakiem by na Rozdrożu pod Bobrzakiem spotkać szlak niebieski, który to doprowadza nas z powrotem do Czarnowa. Cała trasa trwa około 2 godz. Wsiadamy do samochodów i wracamy tą samą trasą, około 30 km do Trzcińska na obiadową kolację i biesiadę.



Niedziela, 3 Maja 2015

Zamek Bolczów

Trzcińsko — Janowice Wielkie — Zamek Bolczów



To już ostatni dzień Majówki. Po śniadaniu pakujemy się i opuszczamy przyjazny Gościńnic Joanna. Jedziemy do Janowic Wielkich, gdzie zostawiamy samochody i idziemy na ostatnią wycieczkę po Rudawach Janowickich. Zielony szlak zaprowadzi nas do urokliwych ruin zamku Bolczów.

Nie wiadomo kto i dokładnie kiedy wznosił ów zamek. Wiadomo, że pierwszy raz został zniszczony w czasie wojen husyckich, gdy wrocławscy i świdniccy mieszczanie wyprawili się na husytów. W XVI w. kupił i odbudował zamek dworzanie króla Zygmunta Starego, Justus Decjusz, który inwestował w górnictwo. Zamek ponownie zniszczono w czasie wojny trzydziestoletniej, gdy Szwedzi szukali tu skarbów. Od tego czasu nie podniósł się już z ruiny. Częściowo zrekonstruowany stał się atrakcją turystyczną, którą odwiedzili niesieni w lektykach m.in. król pruski Fryderyk Wilhelm III oraz caryca Aleksandra.





Niedziela, 3 Maja 2015

ciąg dalszy — Skałki Rudaw Janowickich

Zamek Bolczów — Głaziska Janowickie — Skalne Bramy — Skalny Most — Piec

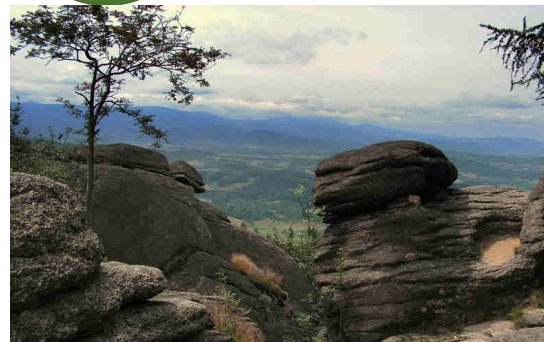
Od ruin czarnym szlakiem podchodzimy do widokowej grupy skał Głazisk Janowickich. Tu czarny szlak się kończy, a my za znakami niebieskiego szlaku, schodzimy koło Skalnych Bram w dolinę Janówki. Skały charakteryzują się kilkunastometrowymi basztami. Przestrzenie między nimi tworzą swoiste okna i ciekawe przejścia. Interesującym może być fakt, że przed rokiem 1920 na Skalne Bramy wchodził Walter Rosner, jeden z pierwszych wspinaczy skałkowych w Rudawach Janowickich. Wędrujemy dalej w pobliże grupy Skalnego Mostu i skały Piec. Trasa wycieczki wiedzie dalej za znakami niebieskimi podchodzi z doliny Janówki pod gigantyczne ściany Starościńskich Skał. „Skalne fantazje na Lwiej Górze (718 m n.p.m.) w Janowickim Grzbiecie są, obok Sokolików, najatrakcyjniejszą grupą skalną Rudaw Janowickich.



Niedziela, 3 Maja 2015

ciąg dalszy— Starościńskie Skały

Starościńskie Skały — Janowice Wielkie



Starościńskie Skały zachwycają basztami, nagimi ścianami, wąskimi przejściami i szczelinami. Z najwyższych skałek, gdzie znajduje się ogrodzona skalna platforma, doskonale widać Rudawy Janowickie, Karkonosze i okolice Jeleniej Góry”.

Z uwagi na ich malownicze położenie, nadano im kiedyś nazwę „Mariannenfels”, umieszczając w skałach mosiężne litery tworzące napis na cześć księżnej Marii Anny. Na jednej z półek skalnych posadowiono lwa. Lew „spał” tam podobno do lat 70-tych XX wieku.



Spod skał dalej za znakami niebieskimi pośród skalnego rozsypania przechodzimy na drugą stronę grzbietu i schodzimy w dół do szerokiej gruntowej leśnej drogi. Idziemy drogą mijając odnogę żółtego szlaku, przechodzimy koło charakterystycznych skałek Fajki i Rylca do Rozdroża pod Jańską Górą.



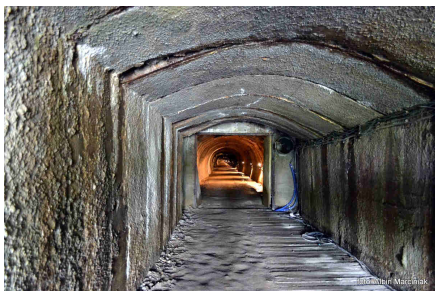
Tam przechodzimy na szlak zielony, który prowadzi nas do Janowic Wielkich, gdzie po długich pożegnaniach odtrąbimy wsiadanego.

Do zobaczenia za rok .



Warianty na nie pogodę Kopalnie i sztolnie uranu w Kowarach

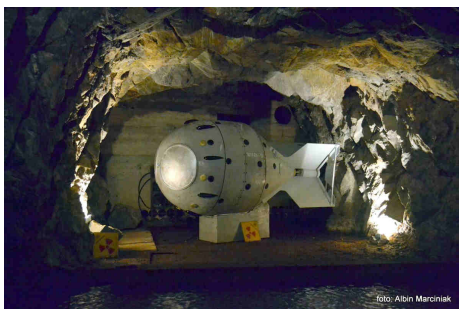
Historia wydobycia uranu w okolicach Kowar sięga 1929 roku. W tym to roku, Niemcy wydobyli na próbę parę ton rudy, która została przebadana w podberlińskim laboratorium. Wyniki badań okazały się bardzo zadawalające. Po sześciu latach od pierwszego wydobycia powrócono do robót i zaczęto



wydobywać rudę żelaza, a przy tym do roku 1942 wydobyto około 70 ton rudy uranu. Po II wojnie światowej kontynuowano wydobycie rud żelaza. Jednak wizyta radzieckich specjalistów w tym rejonie, w 1947 roku zmieniła na długie lata oblicze Kowar i kilku innych miejsc na Dolnym Śląsku. Pod pozorem poszukiwań metali nieżelaznych i enigmatycznego

pierwiastka P-9 ruszyło wydobycie ród uranowych. Równolegle powstały tajne filie w Miedziance, w Rudawach Janowickich, w okolicach Wlenia i Pilichowic oraz w Kletnie koło Stronia Śląskiego. Wydrążono 24 sztolnie, 80 km wyrobisk, osiągając 700 m głębokości. W sumie pozyskano 200 ton uranu, który w całości trafił do ówczesnego Związku Radzieckiego (ZSRR).

Obecnie można zwiedzać dwa obiekty: Pierwszy obiekt to: Podziemna Trasa Turystyczna w Sztolni nr 9. Długość trasy 1200 m. Zwiedzanie odbywa się w grupach, z przewodnikiem – czas zwiedzania - 1 godzina. Atrakcją jest możliwość degustacji wody, o tajemniczej nazwie „potencjałka”, która jest polecana zwłaszcza mężczyznom.



Na zewnątrz obiektu do dyspozycji turystów jest bar i restauracja. Drugi obiekt to: Podziemna Trasa Turystyczna Kowarskie Kopalnie. Jest to ciąg ponad 1,5 kilometra chodników i wyrobisk w dawnej kopalni Podgórze. Sztolnie nr 19 i 19A powstały w latach 1951-56, a ich eksploracja trwała do 1962 roku.



Warianty na nie pogodę Pałace Kotliny Jeleniogórskiej Miedzianka — opuszczone miasto

Pałace i parki krajobrazowe Kotliny Jeleniogórskiej zostały wpisane na listę pomników historii w 2011 roku. Jest to wyjątkowy w swojej wielokulturowości region, w którym walory krajobrazowe podnóża Karkonoszy łączą się z polskim, czeskim, austriackim i pruskim dziedzictwem materialnym. Reprezentacyjna architektura rezydencjonalna, powstająca tu od średniowiecza, w XIX wieku osiągnęła szczyt swojego rozkwitu, kiedy – w myśl romantycznych koncepcji podkreślających związek człowieka z panteistycznie pojmowaną naturą – majestatyczne górskie widoki zaczęły być świadomie wplatanym elementem projektowanych założeń pałacowo-parkowych. W granicach parku znajdują się rezydencje w Bukowcu, Dąbrowicy, Janowicach Wielkich, Jeleniej Górze, Jeleniej Górze – Cieplicach-Zdroju, Jeleniej Górze – Czarne, Karpnikach, Komarnie, Łomnicy, Miłkowie, Mniszkowie, Mysłakowicach, Radomierzu, Ruiny Zamku w Rybnicy, Wojanowie, Wojanowie-Bobrowie, Wojkowie oraz Stanisławowie wraz z terenami dawnego parku przy pałacowego obejmującego górę Witoszę oraz Grodną, także pałace na terenie miasta Kowary: Nowy Dwór i Ciszycy. Do Parku należą Zamek Chojnik, Zamek Bolczów i Ruiny Zamku Sokolec oraz Zamku Niesytno.



Miedzianka (Kupferberg) to miasto, które zniknęło z powierzchni ziemi w latach 60-tych XX w. za sprawą grabieżczego wydobycie uranu przez Rosjan. Miejscowość położona na wysokości około 480-520 m n. p. m. pomiędzy doliną rzeki Bóbr, a doliną Miedzianego Potoku, w sąsiedztwie Janowic Wielkich, Mniszkowa i Ciechanowic. Miedzianka uchodziła w latach swojej świetności jako jedno z najpiękniejszych miasteczek Sudetów. Mieścił się tutaj pałac, kościoły, browar oraz rynek z fontanną. Stanowiła prężny ośrodek górniczy, działający od XIII w. Obecnie w większości wysiedlona i zrujnowana z powodu szkód górniczych, dzięki staraniom wielu osób powoli dźwiga się z upadku. Niedawno otwarto w niej odrestaurowany mały browar próbujący odtworzyć słynne „Złoto Miedzianki”